

Nasze dobro narodowe, grube wargi i muchy w Paryżu, czyli krótkie migawki z Roland
Garros — Jacek Londyn

Od autora: To jest drabble z czasu przed ćwierćfinałami RG.

Przeglądam prasę.

Jego grube wargi i uśmiech układały się inaczej niż w poprzednich startach, ale efekt ostatecznie był ten sam – zwycięstwo.

Grzebię w znajomych facjatach... jest! Carlos Alcaraz!

No, koniec żartów.

Rywalki Igi Świątek są tak przestraszone perspektywą konfrontacji z Polką, że w dramatycznym stylu odpadają z turnieju. Cenią życie.

Wcześniej nieodpadnięte w zetknięciu z naszym dobrem narodowym padają jak muchy. *Jak się okazuje, Świątek kocha nie tylko tenisa, ale także książki.* Ogrom jej miłości wykańcza przeciwniczki.

Na horyzoncie kolejny trup – córki miliardera Peguli, która *wybrała litry potu wylewane na kortach zamiast litry szampana na bankietach.* Zdrówko!

Nadal nadal wygrywa.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 04.06.2022 20:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.